

## WYBORY 2015

Co się stało ?.....  
Czy tak musiało być ?...

Wapniaki , bo tak pewno często mówi się o ludziach mojego pokolenia , nie są w stanie zrozumieć zaistniałej sytuacji . To tak jakby ktoś wyskoczył z okna wieżowca pchany niewidzialną siłą dziwnego przeświadczenia , że i to wrażenie trzeba sprawdzić a strzelając sobie w kolano chciałby doświadczyć czegoś nadzwyczajnego , czegoś czego jeszcze nie przeżył!

.....a może lepiej strzelić sobie w łeb.! Tutaj szanse zrewidowania przeżyć maleją do zera .

Tam gdzie kończy się racjonalne myślenie a zaczyna chęć sprawdzenia innej , choćby najbardziej abstrakcyjnej tezy , tam jest początek schizofrenii politycznej .

Dla nas , ludzi przełomu , często współautorów demokratycznych przemian w Polsce , zjawisko to jest nie do zaakceptowania.

Mimo upływu wielu lat , nowej polskiej demokracji nie udało się wykształcić racjonalnych metod wyboru racji politycznych , nie udało się wykształcić niezbędnych do tego narzędzi , dzięki czemu wybory personalne dokonywane są wciąż wg emocjonalnych wskazań wyborców . Dobrze brzmiące nazwisko , najlepiej kojarzące się ze swoimi idolami politycznymi jest często kluczem do wyborczego sukcesu. Wybieramy najczęściej kierując się zasadą wyboru przeciw komuś i czemuś , zamiast wyboru za kimś i za czymś. !Najlepiej wypadają ci , którzy potrafią zdyskredytować opinię swojego przeciwnika ale już niekoniecznie umieją przekonać do własnych rozwiązań i koncepcji.. Polski zaścianek polityczny trwa dalej i nie widać jego końca.

W tych emocjonalnych rozstrzygnięciach brała udział również polska lewica. Przegrała !

..... a może właśnie tak trzeba było ,żeby wreszcie zrozumieć ,że prawdziwymi wartościami , którymi należy dać przykład całej klasie politycznej jest wyrazisty i starannie opracowany program oraz najlepsi z możliwych ludzie , w tym charyzmatyczny i mądry lider. Pracujmy nad tym . Może uda nam się zmienić te paskudne standardy . Może wreszcie pozytywne ludzkie wzorce a nie ich karykatury sięgną po zaszczyt reprezentowania wyborców w polskim parlamencie.

My, wapniaki , musimy pozbyć się ambicji czynnego uczestnictwa w życiu politycznym a co najwyżej zająć się opiniowaniem i życzliwymi podpowiedziami młodym działaczom lewicy . Swój autorytet oparty na wiedzy i doświadczeniu powinniśmy oddać młodemu pokoleniu Polaków . Pozostaje nam wierzyć ,że szybko potrafią z niego skorzystać.

Z wiarą i nadzieją

Cezary Marek Graj

29.10.2015.